

Federica Mogherini: **Strategia zjednoczenia i obrony Europy.**

Nasza sieć kontaktów dyplomatycznych jest szeroka i obejmuje każdy zakątek świata. Gospodarczo jesteśmy w światowej czołówce, obok Stanów Zjednoczonych i Chin. Jesteśmy kluczowym partnerem i inwestorem zagranicznym w niemal każdym kraju. Państwa UE łącznie inwestują więcej we współpracę rozwojową niż reszta państw świata razem wzięta. Niemniej wizja wedle której Europa to wyłącznie "władza cywilna", ma się nijak do zmieniającej się rzeczywistości - pisze Federica Mogherini, szefowa dyplomacji UE. Artykuł w języku polskim ukazuje się wyłącznie w WP Opiniach, w ramach współpracy z Project Syndicate.

Cel istnienia Unii Europejskiej - a wręcz sama możliwość jej przetrwania - zostały w bezprecedensowy sposób zakwestionowane. W rzeczywistości zarówno obywatele UE jak i reszty świata bardziej niż kiedykolwiek potrzebują teraz silnej Unii.

Obszar UE i jego najbliższe sąsiedztwo stały się w ostatnich latach znacznie mniej bezpieczne. Zarówno kryzysy w samej Unii jak i te poza jej granicami mają bezpośrednie przełożenie na życie wszystkich obywateli unijnych.

W trudnych czasach silna Unia powinna myśleć strategicznie i działać razem, opierając się na wspólnej wizji politycznej. Brexit zmusza nas, Europejczyków, do poważnego przemyślenia tego, jak działa nasza Unia. Dobrze wiemy, nad czym musimy teraz pracować. Jesteśmy świadomi naszych celów, interesów i priorytetów. To nie jest czas na polityczne wahanie. Unia potrzebuje strategii opartej na wspólnej wizji i działaniu.

Żadne z państw Unii nie jest w stanie w pojedynkę walczyć z zagrożeniami, przed którymi stoi Europa. Żaden kraj nie będzie w stanie samodzielnie zmierzyć się z wyzwaniem globalnego rynku. Tymczasem łączny potencjał ponad pół miliarda obywateli zjednoczonej Europy jest ogromny.

Nasza sieć kontaktów dyplomatycznych jest szeroka i obejmuje każdy zakątek świata. Gospodarczo jesteśmy w światowej czołówce, obok Stanów Zjednoczonych i Chin. Jesteśmy kluczowym partnerem i inwestorem zagranicznym w niemal każdym kraju. Państwa UE łącznie inwestują więcej we współpracę rozwojową niż reszta państw świata razem wzięta.

Dostrzegamy także fakt, że nie wykorzystujemy w pełni tego potencjału - albo przynajmniej jeszcze się to nie udało. Znakomita większość naszych obywateli rozumie, że musimy wspólnie wziąć odpowiedzialność za rolę, jaką odgrywamy na świecie. Nasi partnerzy także oczekują, że Unia będzie nadal pełnić ważną rolę, w tym jako światowy gwarant bezpieczeństwa.

Unia może odpowiedzieć na te wszystkie potrzeby swoich obywateli tylko wtedy, jeśli wszyscy będziemy działać wspólnie, to znaczy instytucje unijne i rządy krajów członkowskich na wszystkich poziomach będą działały razem. To właśnie jest celem Globalnej Strategii Europejskiej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, którą niedawno przedstawiłam przywódcom krajów członkowskich, Komisji Europejskiej i Radzie Europejskiej.

Dokument ten to pierwsza od ponad dekady strategia dla UE, która w równej mierze skupia się na możliwościach obronnych UE, antyterroryzmie, rynku pracy, integracji społecznej i prawach człowieka. Obejmuje ona także mechanizmy procesów pokojowych i budowanie odporności krajów i społeczeństw sąsiadujących z Europą.

Unia Europejska zawsze szczyciła się swoją "miękką siłą" - i będziemy nadal z tego dumni, bo jesteśmy na tym polu najlepsi. Niemniej wizja wedle której Europa to wyłącznie "władza cywilna", ma się nijak do zmieniającej się rzeczywistości. Dla przykładu, UE prowadzi obecnie 17 misji militarnych na całym świecie. Od Afganistanu przez Kongo, Gruzję, region Sahelu, Mołdawię, Somalię i rejon Morza Śródziemnego, tysiące kobiet i mężczyzn służy w siłach Unii. Dzisiejsza Europa łączy miękką i twardą władzę.

Strategia opiera się na ambicji nadania UE strategicznej autonomii, która jest niezbędna, aby móc wspólnie bronić interesów naszych obywateli i naszych wartości. Wiemy, że te cele będą najlepiej realizowane, jeśli nie będziemy działać w pojedynkę. Nie w systemie globalnych policjantów i samotnych wojowników, lecz w ramach światowego systemu opartego na zasadach multilateralizmu.

Dlatego też Unia będzie nadal zacieśniać więzy transatlantyckie i nasze partnerstwo z NATO. Jednocześnie, aby realizować naszą strategię, chcemy działać z nowymi graczami i próbować nowych form współpracy. UE będzie inwestowała w instytucje regionalne i współpracę na poziomie regionalnym. Będziemy wspierać globalne reformy, które pozwolą nam zmierzyć się z wyzwaniami nowego stulecia.

Nasze zaangażowanie będzie zarówno praktyczne jak i ideowe; chcemy wspólnie z naszymi partnerami dzielić się odpowiedzialnością za globalne wyzwania i dodawać nasz potencjał do ich siły. Dwie dekady rosnących niepewności nauczyły nas jednego: słabości naszych sąsiadów i naszych partnerów są naszymi własnymi słabościami. Dlatego też skończymy ze złudzeniem, że polityka może być grą o sumie zerowej.

Stanowcze działanie w tym kierunku sprawi, że każdy z krajów Unii - jak i wszyscy jej obywatele - będą lepiej prosperować. Ale zarysowane powyżej cele mogą zostać osiągnięte jedynie pod warunkiem, że Europa będzie autentycznie zjednoczona i zaangażowana w ich realizację. Porozumienie między naszymi kulturami, które pozwoli nam osiągnąć nasze wspólne cele, to codzienne wyzwanie. Ale jest to też nasza największy atut: różnorodność to źródło naszej siły.

Nasze interesy to w istocie wspólne europejskie interesy i jedynym sposobem ich urzeczywistnienia jest wypracowanie wspólnych środków. Dziś na wszystkich Europejczykach, na wszystkich krajach członkowskich spoczywa odpowiedzialność za wzmocnienie naszej Unii.

Mieszkańcy Europy potrzebują dziś wspólnych celów i działań. Coraz bardziej kruchy świat potrzebuje mocniejszej i odpowiedzialnej UE z silną polityką bezpieczeństwa, uwzględniającą zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne zagrożenia. Globalna strategia poprowadzi nas ku Unii, która odpowie na potrzeby, nadzieje i aspiracje jej obywateli. Unii, która będzie umiała, czerpiąc z dorobku 70 lat pokoju, przyczynić się do bezpieczeństwa naszego regionu i reszty świata.

***Federica Mogherini** - od 1 listopada 2014 r. jest wysokim przedstawicielem UE do spraw spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa. Wcześniej, od lutego do października 2014 r. była ministrem spraw zagranicznych Włoch.*

WP Opinie